

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/lotnictwo/95848,Warszawa-West-Berlin-bez-wizy.html>



Fot. Wikimedia Commons/domena publiczna

ARTYKUŁ

Warszawa - West-Berlin bez wizy

OKRES HISTORYCZNY

(1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: WIESŁAW KACZMARCZYK 09.02.2022

„Linie Obsługujące Tempelhof” – tak złośliwi rozszyfrowywali nazwę LOT w latach 80. XX w. I nie bez przyczyny, gdyż w 1981 r. wprowadzono dziesięć samolotów LOT-u. Wprowadzenie stanu wojennego spowodowało zawieszenie lotów pasażerskich do 16 stycznia 1982 r.

12 lutego 1982 r. Czesław Kudłek był kapitanem samolotu PLL LOT wykonującego lot rejsowy L-0747 na trasie Warszawa-Wrocław. Na jego pokładzie znajdowało się 4 członków załogi, 15 pasażerów oraz 4 funkcjonariuszy MO (w tym dwóch umundurowanych).



Czesław Kudłek. Fot. z zasobu IPN

Warszawa, 12.02.1982

Kudłek,

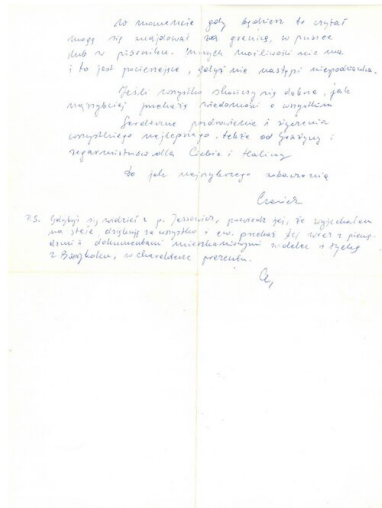
Przebieg 09 jako uczestnik w śledztwie dotyczący samolotu L-0747. Wskazując na to, że w dniu 12 lutego 1982 r. przebieg 09 miał miejsce w Warszawie, a nie w Warszawie, jak to zostało zapisane w raporcie z dnia 12 lutego 1982 r. (dotyczy to sprawy 35-45-02). Ponadto wskazuje na to, że w dniu 12 lutego 1982 r. samolot L-0747 miał przelotowy charakter, a nie był to lot regularny.

Wskazuje na to, że w dniu 12 lutego 1982 r. samolot L-0747 miał przelotowy charakter, a nie był to lot regularny. Wskazuje na to, że w dniu 12 lutego 1982 r. samolot L-0747 miał przelotowy charakter, a nie był to lot regularny.

Wskazuje na to, że w dniu 12 lutego 1982 r. samolot L-0747 miał przelotowy charakter, a nie był to lot regularny. Wskazuje na to, że w dniu 12 lutego 1982 r. samolot L-0747 miał przelotowy charakter, a nie był to lot regularny.

List kpt. Czesława Kudłki

**potwierdzający wcześniejsze
planowanie ucieczki (s. 1). Z
zasobu IPN**



**List kpt. Czesława Kudłka
potwierdzający wcześniejsze
planowanie ucieczki (s. 2). Z
zasobu IPN**

„Porwany” An-24

Przed startem kapitan wpuścił do kabiny załogi Andrzeja Baruka, przedstawiając go jako swojego znajomego. Przy współpracy drugiego pilota, Andrzeja Śmielkiewicza, zabarykadowano od wewnątrz drzwi do kabiny pilotów. Kapitan poinformował kontrolę ruchu lotniczego, że w kabinie znajduje się uzbrojony porywacz, który zmusił ich do zmiany trasy lotu na lotnisko Tempelhof w Berlinie Zachodnim. Stewardesa została powiadomiona, że z powodu zmiany organizacji ruchu lotniczego samolot musi lądować w Szczecinie.

Samolot An-24 wylądował na lotnisku Tempelhof o 8.50. Pasażerowie zostali przeszukani i przesłuchani. Na pozostanie w zachodniej strefie zdecydowali się uczestnicy uprowadzenia samolotu – Czesław Kudłka i jego rodzina (żona z dwójką dzieci), Andrzej Śmielkiewicz, Andrzej Baruk i jego rodzina (żona z dzieckiem) oraz jeden z pasażerów. W przypadku rodzin Kudłków i Baruków była to decyzja zaplanowana z dużym wyprzedzeniem i poprzedzona wcześniejszymi przygotowaniem, natomiast Śmielkiewicz podjął decyzję o pozostaniu spontanicznie.



Kokpit Antonowa An-24 z Aviation Museum Kbely (Praga, Czechy). Fot. Wikimedia Commons/domena publiczna

Na wolności

Początkowo wszyscy uciekinierzy zostali zatrzymani przez władze niemieckie, ale już 13 lutego zachodniemiecki sąd zwolnił ich z aresztu. Rodziny Kudłków i Baruków skorzystały z tego i wyjechały na stałe do Stanów Zjednoczonych. Śmielkiewicz był traktowany jako ofiara porwania, co pozwoliło mu na podjęcie pracy zawodowej w charakterze pilota komunikacyjnego. W późniejszym okresie pracował jako pilot-instruktor firmy Boeing. Po przemianach ustrojowych powrócił do Polski, obecnie jest cenionym pilotem sportowym Aeroklubu Leszczyńskiego.

Zarzuty i wyroki

Przeciwko sprawcom uprowadzenia wszczęto 13 lutego śledztwo, w wyniku którego 16 lutego zostały przedstawione zarzuty. Czesław Kudłek został oskarżony o uchylanie się od pracy w jednostce zmilitaryzowanej, o ucieczkę za granicę z naruszeniem zasad bezpieczeństwa ruchu lotniczego oraz o samowolne pozostanie za granicą. Andrzej Śmielkiewicz miał postawione zarzuty dotyczące uchylania się od pracy w jednostce zmilitaryzowanej i pozostanie za granicą. Zebrano materiał dowodowy w postaci taśm zawierających nagrania rozmów kapitana samolotu z wieżą kontrolną oraz dokonano przeszukań mieszkań oskarżonych. W mieszkaniach funkcjonariusze Komendy Stołecznej Milicji Obywatelskiej zabezpieczyli oczywiste dowody w postaci zapisków i notatek oraz mniej oczywiste w postaci:

„telewizor czarno-biały prod. polskiej i pralkę automatyczną prod. polskiej”,

„radia m-ki TSH, magnetofonu m-ki MSH, wzmacniacza WSHO i dwóch kolumn głośnikowych oraz 20 kaset magnetofonowych”.

W przypadku Andrzeja Baruka śledztwo zostało zawieszono 15 marca 1982 roku i nie doszło do przedstawienia mu zarzutów.

10

Warszawa, dnia 13 lutego 1982 r.

WYDZIAŁ PROKURATURY LUBUSZCZYŃSKIEJ
w Lubusku

N.-----

NAJWIĘKSZY
PROKURATOR WOJSKOWY
CECHYLA V
W W A R S Z A W I E

Do wiadomości Prokuratury Warszawskiego Okręgu Wojskowego
w Warszawie.

Na podstawie, że w dniu 12.02.1982 r. WPU w Warszawie wezwana śledczy w trybie przewidzianym w sprawie wyroczona samolotu PZL "Lot" AB-24 i obsadził ten samolot obsadzoną przez pilota PZL "Lot" - Czesław Kudłiś. Wskazywane, że, na skutek wezwania, a czasowo w Warszawie, wstrzymaną w charakterze pilota od 1976 r./

Czesław Kudłiś jako kapitan samolotu AB-24 w dniu 12.02.1982 r. odbywał lot nr 10-N/7 z Warszawy do Wrocławia. Start w Warszawie nastąpił o godz. 7:15.

W skład załogi wchodziły: II pilot Andrzej Smolekiewicz, pasażer - Andrzej Gąbrowski i stewardessa - Jan Różalski. Na pokładzie znajdowała się osoba bezimienna - Czesław Kudłiś wraz dwoma dziećmi w wieku 2 i 3 lata. Ponadto pasażerami samolotu PZL "Lot" byli i mieszkanki Jeleniej Góry - dr. Andrzej Baruka i żona dr. Jędrzejki Mariola córka sędziowskiego i adwokata w stanie wstąpienia do Czesława Kudłiś w formie z Andrzejem Baruką i przez rozpoznaniem lotu wpuścił go do kabiny pilota.

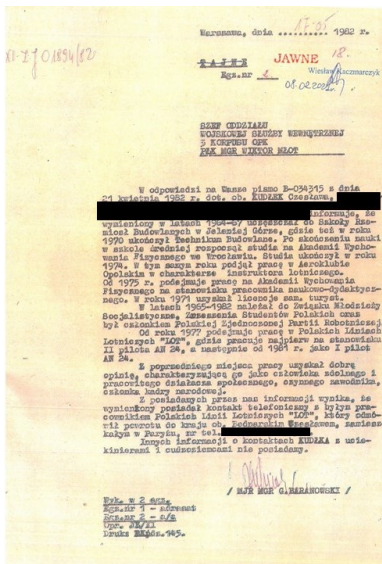
W oświadczeniu Treściłi wyświadczył na temat informacji ze szparytą na pokładzie i zmienił kurs na Berlin Zachodni. Rozpoznaniem po wiadomości na lotniskach Tempelhof w Berlinie i Barak opuścił samolot wyjątkiem ewangelicznym. Po przesłuchaniu przez policję w Berlinie Zach., samolot powrócił w dniu 12.02.82. do Warszawy. W Berlinie Zach. miał pozostać i

- kapitan - Czesław Kudłiś wraz z żoną i dziećmi
- dr. Andrzej Baruka wraz z żoną i dziećmi
- II pilot Andrzej Smolekiewicz
- pasażer - Andrzej Wrozeszczak.

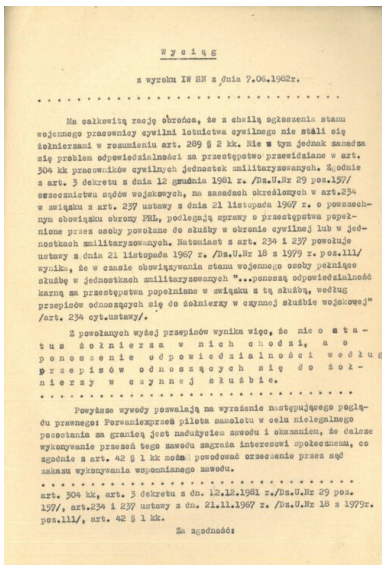
inni pasażerowie i członkowie załogi powrócili do kraju.

cz.p.o. Zastępca Prokuratora
WPU w Warszawie
mgr R. Dąbowski

**Zawiadomienie o wszczęciu
śledztwa z opisem zdarzenia. Z
zasobu IPN**



Życiorys kpt. Czesława Kudłki. Z zasobu IPN



Wyciąg z wyroku apelacyjnego wydanego przez Izbę Wojskową Sądu Najwyższego. Z zasobu IPN

Wyrokiem z 5 kwietnia 1982 r. Sąd Okręgowy Warszawskiego Okręgu Wojskowego skazał: Czesława Kudłka na 15 lat pozbawienia wolności, pozbawienie praw publicznych na lat 6, zakaz wykonywania zawodu pilota

samolotów pasażerskich na lat 10 oraz poniesienie kosztów sądowych w wysokości 6000 złotych, a Andrzeja Śmielkiewicza na 8 lat pozbawienia wolności, zakaz wykonywania zawodu pilota samolotów pasażerskich na lat 5 oraz poniesienie kosztów sądowych w wysokości 6000 złotych.

Co ciekawe, 12 kwietnia od wyroku odwołał się adwokat Czesław Jaworski (obrońca Andrzeja Śmielkiewicza, przydzielony mu z urzędu). Argumentował, że w trakcie procesu naruszono przepisy prawa materialnego i procesowego poprzez traktowanie oskarżonego jak żołnierza oraz wymierzono rażąco wysoki wymiar kary. O dziwo, sąd przyznał obrońcy rację, że Andrzej Śmielkiewicz nie był żołnierzem. Apelacja została jednak odrzucona, a wyrok utrzymany z tytułu odpowiedzialności, jaką ponoszą pracownicy jednostek zmilitaryzowanych w okresie stanu wojennego.

10 maja 1991 r. Sąd Najwyższy – Izba Wojskowa uchylił ten wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia Wojskowej Prokuraturze Garnizonowej w Warszawie. Prokuratura 20 września 1991 r. wydała postanowienie o umorzeniu śledztwa, gdyż czyn, o który oskarżono podejrzanych, „nie zawiera ustawowych znamion czynu zabronionego”.

Więcej interesujących materiałów na profilu Archiwum IPN

COFNIJ SIĘ